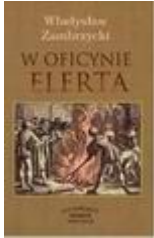




Władysław Zambrzycki "W oficynie Elerta. Luźne zapiski księgarskie z roku 1650"

Fahrenheit Crew



Powieść *W oficynie Elerta* powstała w połowie XX wieku i trafiła od razu do szuflady. Pokazanie najmniejszego fragmentu dziejów Rosji w negatywnym oświetleniu, z polskiego punktu widzenia, było dla cenzury komunistycznej niedopuszczalne. Mamy rok 1650. Rzeczypospolita chyli się powoli ku upadkowi, Moskwa podnosi już głowę. Do Warszawy przybywa poselstwo carskie. Zderzają się dwie kultury, dwie mentalności – europejska i azjatycka. Baczniymi obserwatorami tych wydarzeń są: Stanisław Piotrkowczyk, krakowski drukarz dogląający księżnicy Piotra Elerta, typografa JKM oraz Jan Aleksander Gorczyn, wszechstronnie utalentowany malarz, matematyk, muzyk i publicysta. Zapisują obaj wszystko, co godne uwagi w owych dniach. Sprawy państwowe, polityczne przeplatają się więc z domowymi problemami, rzeczy ważne z błahostkami, wypadki zaświadczone w uczonej księgach z domysłami notowanymi w prywatnych rękopisach, fakty pewne historycznie z prawdopodobnymi...

Antykwariat książek www.cytat.pl